

Światowe trendy zabójstw honorowych

31 sierpnia 2010

Zwalczenie epidemii zabójstw honorowych wymaga zrozumienia, co sprawia, że te morderstwa są unikatowe. Różnią się one od zwykłych i psychopatycznych zabójstw, seryjnych morderstw, zbrodni w afekcie, zabijania z zemsty i przemocy domowej. Inna jest ich motywacja, oparta na normach moralności i zachowania, które są charakterystyczne dla pewnych kultur i często wzmocnione fundamentalistycznymi nakazami religijnymi. W roku 2000 ONZ oceniła, że rocznie zdarza się 5 tysięcy zabójstw honorowych [1]. Ta liczba mogłaby być właściwa dla samego Pakistanu, ale na całym świecie liczby są znacznie wyższe. W roku 2002 i raz jeszcze w 2004 ONZ podjęła rezolucję o zakończeniu zabójstw honorowych i innych związanych z honorem przestępstw. W roku 2004 na spotkaniu w Hadze w sprawie narastającej fali zabójstw honorowych w Europie, brytyjscy funkcjonariusze ochrony porządku publicznego ogłosili plan ponownego zbadania starych spraw, żeby zobaczyć czy pewne morderstwa były morderstwami honorowymi [2]. Liczba zabójstw honorowych jest stale niedoceniana i większość oszacowań to nic więcej, jak bardzo różniące się domysły. Nie istnieją autorytatywne i wiarygodne oszacowania częstotliwości zabójstw honorowych.

Morsal O., 16-letnia niemiecko-afgańska dziewczyna, która została zabita w maju 2008 r. przez jej 24-letniego brata Ahmada Sobaira O. Uderzył ją nożem dwadzieścia trzy razy na parkingu w Hamburgu z powodu jej rzekomego nieczystego moralnie prowadzenia się. Morderstwa nastolatek lub młodych kobiet przez ich ojców lub innych bliskich męskich krewnych są typowe dla klasycznych zabójstw honoru i ten wzorzec nie występuje wśród populacji zachodnich, nie będących imigrantami.

Większość zabójstw honorowych nie otrzymuje tej klasyfikacji, rzadko tylko jest ścigana przez prawo, a kiedy sprawa jest wniesiona do sądu w świecie muzułmańskim, wyroki są stosunkowo łagodne [3]. Kiedy zabójstwo honorowe ma miejsce na Zachodzie, wielu ludzi, włącznie z policją, nadal unika nazywania tego zabójstwem honorowym. Na Zachodzie zarówno grupy islamistyczne, jak i feministyczne, włączając w to działaczy walki przeciwko przemocy domowej, nadal twierdzą z uporem, że zabójstwa honorowe są rodzajem zachodniego typu przemocy domowej lub rodzinnego zabijania kobiet [4]. Nie są tym jednak [5]. To badanie dokumentuje istnienie przynajmniej dwóch typów zabójstw honorowych i dwóch populacji ofiar. Oba typy różnią się znacznie od siebie, tak samo jak różnią się od zachodniej przemocy domowej z zabijaniem rodzinnym kobiet włącznie. W jednej z tych grup przeciętny wiek ofiary wynosi siedemnaście lat; w drugiej trzydzieści sześć. Różnica wieku jest statystycznie istotna.

RODZINY ZABIJAJĄCE SWOJE MŁODE KOBIETY

Wyniki badania wskazują, że liczba zabójstw honorowych znacznie zwiększyła się w 20-letnim okresie między 1989 a 2009 r. [6]. Może to znaczyć autentycznie nasilanie się tego zjawiska, być może jako funkcja dżihadystycznego ekstremizmu i islamskiego fundamentalizmu, lub też to, dlatego że zabójstwa honorowe są częściej identyfikowane i ścigane, szczególnie na Zachodzie, ale także na Wschodzie. Ekspansja Internetu może wyjaśnić szerszą informację na temat tych incydentów.

Światowy przeciętny wiek ofiar dla całej populacji wynosi dwadzieścia trzy lata (Tabela 1) i jest tak we wszystkich regionach geograficznych. Tak więc, gdziekolwiek popełnione jest zabójstwo honorowe, jest to głównie zbrodnia skierowana przeciwko młodym ludziom. Nieco ponad połowa ofiar to córki i siostry; mniej więcej jedna czwarta to żony lub narzeczone sprawcy. Pozostałe ofiary to matki, ciotki, siostrzenice, kuzyni, wujkowie i niespokrewnieni.

Zabójstwa honorowe są przedsięwzięciami rodzinnymi. Na całym świecie dwie trzecie ofiar zginęło z rąk członków swoich rodzin biologicznych (Patrz Tabela 1). Mordowanie przez rodzinę biologiczną jest najczęstsze (72 procent) w świecie muzułmańskim i najrzadsze w Ameryce Północnej (49 procent); europejskie rodziny biologiczne były sprawcami niemal równie często jak w świecie muzułmańskim, być może dlatego, że wiele z nich jest imigrantami pierwszego lub drugiego pokolenia i dlatego nadal są ściśle związani z kulturami swojego pochodzenia. Albo też powodem może być islamska radykalizacja trzeciego lub nawet czwartego pokolenia. W skali międzynarodowej ojcowie odegrali aktywną rolę w ponad jednej trzeciej morderstw honorowych. Ojcowie byli najbardziej zaangażowani w Ameryce Północnej (52 procent), a najmniej w świecie muzułmańskim; w Europie ojcowie byli zaangażowani w ponad jednej trzeciej morderstw.

Na całym świecie 42 procent tych morderstw dokonało kilku sprawców, co jest cechą znacznie je odróżniającą od zachodniego zabójstwa rodzinnego kobiety. W niewielkiej liczbie morderstw na całym świecie była więcej niż jedna ofiara. Wielokrotne morderstwa zdarzały się najczęściej w Ameryce Północnej, a najrzadziej w Europie. Wśród dodatkowych ofiar były dzieci zabitej kobiety, przyjaciele, narzeczeni, mężowie, siostry, bracia lub rodzice.

Na całym świecie ponad połowa ofiar była torturowana; tj. nie zmarły natychmiast, ale umierały w męczarniach. W Ameryce Północnej torturowano ponad jedną trzecią ofiar; w Europie dwie trzecie; w świecie muzułmańskim połowę. Śmierć w torturach obejmowała: zgwałcenie lub zgwałcenie zbiorowe przed zabiciem; uduszenie lub zatłuczenie na śmierć; wielokrotne ciosy nożem (10 do 40 razy); ukamienowanie lub spalenie żywcem; obcięcie głowy lub podcięcie gardła.

Wreszcie, na całym świecie 58 procent ofiar zamordowano za to, że były „zbyt zachodnie” i/lub za sprzeciwianie się lub niepodporządkowanie oczekiwaniom kulturowym i religijnym

(patrz Tabela 1). Oskarżenie o to, że są „zbyt zachodnie” jest dokładnym powtórzeniem języka używanego przez sprawcę lub sprawców. Bycie „zbyt zachodnią” oznaczało uznanie za zbyt niezależną, nie dość służalczą, odmawiającą noszenia islamskiego ubioru (włącznie z formami zasłon), pragnienie kształcenia się i kariery, posiadanie nie-muzułmańskich (lub nie-Sikhów albo nie-Hindusów) przyjaciół lub chłopca, odmowę wyjścia za mąż za kuzyna pierwszego stopnia, wybranie społecznie niżej stojącego lub nie-muzułmańskiego męża (albo nie-Sikha, albo nie-Hindusa); albo odejście od bijącego męża. Dla tego motywu występują statystycznie istotne różnice regionalne. Na przykład w Ameryce Północnej 91 procent ofiar zamordowano za to, że były „zbyt zachodnie” w porównaniu do mniejszego, ale nadal wysokiego odsetka (71 procent) w Europie. W świecie muzułmańskim natomiast z tego powodu zabito tylko 43 procent ofiar.

Mniej niż połowa ofiar (42 procent) na całym świecie została zamordowana za popełnienie rzekomej „seksualnej nieprzyzwoitości”; odnosi się to do ofiar, które zostały zgwałcone, rzekomo miały romanse pozamałżeńskie lub które uważano za „rozwiązłe” (nawet gdy mogło się to nie odnosić do rzeczywistej rozwiązłości seksualnej lub wręcz do czynności seksualnych). Jednak w świecie muzułmańskim 57 procent ofiar zamordowano z tego powodu w porównaniu do 20 procent w Europie i znacznie mniejszego odsetka (9 procent) w Ameryce Północnej.

CO ZNACZY RÓŻNICA WIEKU

To badanie wykazuje, że istnieją przynajmniej dwa różne rodzaje zabójstw honorowych i dwie różne populacje ofiar: jedna składająca się z dzieci i młodych kobiet, której przeciętna wieku wynosi siedemnaście lat (Tabela 3), i druga, składająca się z kobiet o przeciętnym wieku trzydzieści sześć lat (Tabela 5). Oba rodzaje różnią się od zachodniego zabójstwa rodzinnego kobiet.

Na Zachodzie w rodzinach nie-imigranckich istnieje poważna

przemoc domowa, obejmująca kazirodztwo, maltretowanie dzieci, gwałt małżeński, znęcanie się w małżeństwie, prześladowanie i zabijanie kobiet. Nie ma jednak kulturowego wzorca ojców specjalnie wybierających lub mordujących swoje nastoletnie lub nieco starsze córki, ani też rodziny biologiczne nie uczestniczą w planowaniu, dokonaniu, usprawiedliwianiu i cenieniu takich morderstw. Najwyraźniej te cechy definiują klasyczne zabójstwo honorowe młodych kobiet i dziewcząt.

Zabójstwa honorowe kobiet w średnim wieku mogą wydawać się podobne do zachodniego stylu zabójstw kobiet w rodzinie. Ofiarą jest zameżna kobieta, na ogół matka, którą najczęściej zabija jej mąż albo kilku sprawców (w 30 procentach wypadków). Na całym świecie niemal połowa (44 procent) tych, którzy zabijają starsze wiekiem ofiary to albo członkowie biologicznej rodziny ofiary, albo członkowie biologicznej rodziny jej męża. (Patrz Tabela 5.) To zaś jest niesłychanie rzadkie w zachodnich zabójstwach rodzinnych; mąż, który na Zachodzie zabija żonę, bardzo rzadko otrzymuje pomoc od członków własnej rodziny lub jej rodziny.

W świecie muzułmańskim jednak starsze wiekiem ofiary zabójstw honorowych są mordowane przez własne rodziny biologiczne w niemal dwóch trzecich wypadków. Sugeruje to, że obyczaj starego środowiska zmienił się nieco w Europie, gdzie rodzina ofiary uczestniczy w jej morderstwie tylko w jednej trzeciej (31 procent) wypadków. Jak dotąd w Ameryce Północnej żaden członek rodziny biologicznej nie uczestniczył w zabójstwie honorowym starszej wiekiem ofiary. Trudno powiedzieć, czy Ameryka Północna z czasem będzie przypominać Europę, czy też świat muzułmański, gdyż będą na to wpływać imigracja jak i inne czynniki demograficzne. Wreszcie, niemal połowa starszych wiekiem ofiar umiera w torturach. Jednak odsetek tortur wynosi najwięcej (68 procent) dla kobiecych ofiar w każdym wieku w Europie. W Ameryce Północnej wynosi on 35 procent i w świecie muzułmańskim 51 procent.

Na całym świecie rodziny biologiczne zabijały młodsze wiekiem

ofiary w 81 procentach wypadków. W Ameryce Północnej odsetek ten wynosił 94 procent; w Europie 77 procent i w świecie muzułmańskim 82 procent. (Patrz Tabela 3.) W Ameryce Północnej ojcowie odgrywali bezpośrednią rolę w 100 procentach wypadków, kiedy córki miały 18 lat lub mniej. (Patrz Tabela 4.) Na całym świecie młodsze kobiety i dziewczęta były torturowane w 53 procentach wypadków; w Europie jednak tortury dotyczyły między 72 a 83 procent wypadków – znacznie częściej niż starsze wiekiem kobiety na całym świecie.

ZACHODNIE REAKCJE NA ZABÓJSTWA HONOROWE

Wiele zachodnich feministek i obrońców ofiar przemocy domowej myli zachodnią przemoc domową lub zabójstwa rodzinne (są to dwa różne zjawiska) z zabójstwami honorowymi starszych wiekiem ofiar. Przedstawiciele islamskich grup nacisku, włącznie z Radą Stosunków Amerykańsko-Islamskich (CAIR) oraz Kanadyjskim Kongresem Islamskim, rozmaici akademicy (np. Ajay Nair, Tom Keil), działacze (np. Rana Husseini) i przywódcy religijni (np. Abdulhai Patel z Kanadyjskiej Rady Imamów) uparcie twierdzą, że zabójstwa honorowe albo nie istnieją, albo nie mają nic wspólnego z islamem; są to zwyczaje kulturowe, plemienne, przedislamskie, a w każdym razie przemoc domowa istnieje wszędzie [7]. Feministki, które pracują z ofiarami przemocy domowej, widziały tyle przemocy przeciwko kobietom, że nie chcą wyróżniać jednej grupy sprawców, szczególnie grupy imigranckiej lub muzułmańskiej. Jednak zachodnie rodzinne zabójstwa kobiet różnią się istotnie od zabójstw honorowych [8].

Była prezydent National Organization for Women (NOW) Kim Gandy porównała maltretowaną Aasiya Hassan [9] z obciętą głową do maltretowanej (ale nadal żywej) Rihanny i kwestionowała, czy zamordowanie Hassan było zabójstwem honorowym:

„Czy jest bardziej prawdopodobne, że muzułmanin z Buffalo zabije swoją żonę niż katolik z Buffalo? Żyd z Buffalo? Nie znam odpowiedzi na to pytanie, ale wiem, że wszędzie jest

pełno przemocy – i że długa i odrażająca historia ucisku kobiet w imię religii z pewnością obejmuje islam, ale nie jest ograniczona do islamu [10].”

Po tym jak mąż obciął głowę Hassan, koalicja ludzi pracujących z przemocą domową wysłała (nieopublikowany) list do biura prokuratora powiatu Erie i do niektórych mediów, oświadczający że nie było to zabójstwo honorowe, że zabójstwa honorowe nie mają nic wspólnego z islamem i że robienie sensacji z muzułmańskiej przemocy domowej nie tylko jest rasistowskie, ale służy przysłonięciu znacznie częstszej przemocy domowej i zabójstw rodzinnych. Mają rację, ale równocześnie mylą się, bo jabłko to nie pomarańcze i zabójstwa honorowe to nie to samo co zachodnie zabójstwa rodzinne.

Można argumentować, że podany motyw morderstwa: „zbyt zachodnia” w pewnych sensie nakłada się na podane i ukryte motywy zachodnich zabójstw rodzinnych. W obu wypadkach oczekuje się, że kobieta podda się męskiej przemocy i zachowa milczenie. Nie wolno jej odejść – lub odejść z dziećmi lub jakąkolwiek inną „własnością” mężczyzny. Jednak potrzeba utrzymywania kobiet w izolacji, poddaństwie, bojaźni i zależności poprzez używanie przemocy nie odzwierciedla kulturowych i religijnych wartości Zachodu; odzwierciedla raczej indywidualną, psychologiczną patologię zachodniego damskiego boksera-mordercy. Z drugiej strony, zabójstwo honorowe odzwierciedla wartości kultury skierowane na regulację zachowań kobiet – których narzucenia i utrzymywania oczekuje się od rodziny, włącznie z rodziną ofiary.

Ponadto takie wartości kulturowe, etniczne lub plemienne nieczęsto są potępiane przez religijnych i politycznych przywódców w rozwijających się krajach muzułmańskich ani w społecznościach imigranckich na Zachodzie. Wręcz przeciwnie, takie społeczności utrzymują i wymuszają milczenie we wszystkich sprawach o religijnej, kulturowej lub społecznej „wrażliwości”. Dzisiaj tacy przywódcy (i ich wielu zwolenników) często kuszą, zawstydzają lub zmuszają

muzułmańskie dziewczęta i kobiety do noszenia rozmaitych zasłon ciał, w tym hidżabu (nakrycie głowy), burki lub czadoru (pełne zakrycie ciała) jako wyrazu pobożności i dumy kulturowej lub jako wyrazu symbolicznego oporu wobec nie-muzułmańskiego Zachodu [11]. Muzułmańskim mężczyznom wolno ubierać się tak, jak ludzie Zachodu i nikt nie kwestionuje jako nie-islamskie powszechnego używania zachodniej technologii, włącznie z samolotami, telefonami komórkowymi, Internetem lub telewizją satelitarną. Oczekuje się jednak, że kobiety będą ponosić ciężar utrzymywania tych starych i podobno religijnych obyczajów apartheidu płci.

Muzułmańskie dziewczęta i kobiety są mordowane w imię honoru zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie, kiedy odmawiają noszenia hidżabu lub noszą go niestosownie. Ponadto są zabijane za zachowywanie się w przyjęte Zachodnie lub współczesne sposoby, kiedy wyrażają pragnienie studiowania na uniwersytecie, kariery zawodowej, niezależnego życia, posiadanie nie-muzułmańskich przyjaciół (włącznie z chłopcami, z którymi może mają, a może nie mają kontaktów seksualnych), wyboru własnych mężów, kiedy odmawiają poślubienia swoich kuzynów pierwszego stopnia lub chcą odejść od maltretującego męża. Ten trend przyjmowania kultury Zachodu istnieje także w krajach muzułmańskich, ale w słabszym stopniu. Oskarżenia o nieakceptowalne przyjmowanie kultury Zachodu występowały w 44 procentach morderstw honorowych w świecie muzułmańskim w porównaniu do 71 procent w Europie i 91 procent w Ameryce Północnej.

Kuszone zachodnimi ideami, pragnące się zasymilować i mające nadzieję ucieczki od życia w podporządkowaniu, te dziewczyny i kobiety, które wybierają opcję Zachodu, są zabijane – w bardzo młodym wieku i w szczególnie okrutny sposób. Przerażające morderstwa honorowe mają stanowić lekcję poglądową dla innych muzułmańskich dziewcząt i kobiet o tym, co może je spotkać, jeśli skusi je robienie czegoś więcej niż służenie ojcom i braciom jako służba domowa, wychodzenie za mąż za kuzynów

pierwszego stopnia i rodzenie tylu dzieci, ile to możliwe. Śmierć kobiet już żyjących na Zachodzie może mieć także na celu nauczkę dla innych imigrantek, od których oczekuje się życia podporządkowanego i izolowanego wśród pokus i przywilejów wolności. Dotyczy to szczególnie Europy, gdzie w ostatnich dziesięcioleciach stworzyły się duże getta muzułmańskie. Jest szczególnie alarmujące, że w Europie 96 procent sprawców zabójstw honorowych to muzułmanie.

Poziom prymitywnego, sadystycznego i barbarzyńskiego okrucieństwa okazywany w zabójstwach honorowych wobec żeńskich członków najbliższej rodziny ściśle przypomina niektóre z morderstw na Zachodzie popełnianych przez seryjnych morderców na prostytutkach lub przypadkowo dobieranych kobietach. Sugeruje również, że separatyzm płci, przypisywanie niskiej wartości dziewczynkom i kobietom, normalizacja maltretowania dzieci, włącznie z zaaranżowanymi małżeństwami tak chłopców, jak i dziewcząt, represja seksualna, mizoginia (czasami inspirowana mizoginistyczną interpretacją Koranu) oraz żądania coraz agresywniejszej ideologii dżihadu, wszystko to prowadzi do morderczej agresji wobec dziewcząt i kobiet. Wystarczy zabić kilka dziewcząt i kobiet, żeby utrzymać inne w posłuszeństwie. Zabójstwa honorowe są w pewnym sensie rodzajem domowego terroryzmu, którego celem jest zapewnienie, że muzułmańskie kobiety będą nosić muzułmańskie zasłony, mieć muzułmańskie niemowlęta i zadawać się tylko z innymi muzułmanami.

Ponieważ imigracja muzułmańska, a więc i grupy rodzinne są bardziej ograniczone w Ameryce Północnej niż w Europie, ojcowie zabójcy honorowi mogą uważać, że całe brzemie utrzymywania standardów zachowania kobiecego spoczywa wyłącznie na ich barkach. To może wyjaśnić fakt, że ojcowie odpowiadają tu za 100 procent morderstw honorowych ofiar z najmłodszej grupy wiekowej. W Europie i w świecie muzułmańskim ten ciężar może być łatwiej rozdzielony na synów, braci, dziadków, wujków i kuzynów.

CO MUSI BYĆ ZROBIONE

Jak można wziąć się za ten problem? Władze imigracyjne, ochrony porządku publicznego i instytucje religijne muszą włączyć się do edukacji, prewencji i ścigania zabójstw honorowych.

Ponadto musi się założyć schroniska dla maltretowanych muzułmańskich dziewcząt i kobiet z wielojęzycznym personelem, przeszkolonym i poinformowanym o faktach na temat zabójstw honorowych. Na przykład, matki często zwabiają z powrotem do domu młode dziewczęta muzułmańskie. Kiedy mieszkanka schroniska otrzymuje takie wezwanie telefoniczne, personel natychmiast musi być w stanie najwyższego pogotowia. Dla kobiet zagrożonych zabójstwem honorowym powinien zostać stworzony program będący odpowiednikiem federalnego programu ochrony świadków; Anglia już stworzyła taki program [12]. Musi się stworzyć szerokie sieci rodzin zastępczych, by zastąpić istniejące sieci rodzinne; same potencjalne ofiary, po otrzymaniu pomocy, mogą stać się dla siebie „siostrami”.

Dodatkowo imigranci i obywatele muzułmanie, Sikhowie i hindusi muszą otrzymać wyraźne ostrzeżenie od rządu: na Zachodzie zabójstwo honorowe jest ścigane i sprawcy, wspólnicy i pomocnicy stają przed sądem. Uczestniczące rodziny należy publicznie zawstydząć. Przestępców powinno się deportować po tym, jak odbyli karę.

Zachodnie systemy prawne i rządy niedawno zaczęły zajmować się tym problemem. W 2006 r. duński sąd skazał dziewięciu członków klanu za morderstwo honorowe Ghazali Khan {P:| Brussels Journal, July 2, 2006.}. W 2009 r. niemiecki sąd skazał na dożywotnie więzienie ojca, który rozkazał swojemu synowi zamordowanie siostry dla honoru rodziny, podczas gdy 20-letni syn otrzymał wyrok dziewięciu i pół roku więzienia [14]. W innym przypadku sąd brytyjski, dzięki zeznaniom matki i narzeczonego ofiary, skazał ojca za popełnione 10 lat wcześniej morderstwo po przeklasyfikowaniu zbrodni [15]; i po

raz pierwszy rząd kanadyjski zaczął informować nowych imigrantów:

„Otwartość i szczodrość Kanady nie rozciąga się na barbarzyńskie praktyki kulturowe, które tolerują maltretowanie żon, „zabijanie honorowe”, okaleczanie żeńskich genitaliów i inną przemoc opartą na płci. Zgodnie z kanadyjskim prawem karnym winni takich przestępstw są surowo karani [16].”

Islamski apartheid płci jest pogwałceniem praw człowieka i nie może być usprawiedliwiany w imię relatywizmu kulturowego, tolerancji, antyrasizmu, różnorodności i poprawności politycznej. Jak długo grupy islamistyczne będą zaprzeczały, minimalizowały i zaciemniały ten problem, a rządy i funkcjonariusze policji będą akceptowali nieprawdziwą wersję rzeczywistości, tak długo kobiety na Zachodzie będą zabijane w imię honoru.

Walka o prawa kobiet jest kluczowa dla walki o wartości europejskie i zachodnie. Jest niezbędną częścią prawdziwej demokracji, wraz z wolnością religii, tolerancją dla homoseksualistów i wolnością sprzeciwu. Tutaj więc spleta się największa walka dwudziestego pierwszego wieku.

TABELA 1: CAŁA POPULACJA (N = 230)